

Numer 72.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 6. WRZEŚNIA ROKU 1777.

Z Warszawy dnia 6. Wrze: Wcale po Królewsku przyimowany był w *Puławach* Nayiaśnieyszy Nasz Pan od Xiążęcia Jmci *Czartoryskiego*, Woiewody *Ruskiego*, rodzonego Wuia Swoiego. Obszerne aż do piąciu dni tamecznego przebywania Królewskiego, mamy iuż Opisanie, które przy dzisieyszey Gazecie przyłączone y rozdawane będzie; z którego oraz każdy pozna, iż na takie Monarchy przyięcie, trzebaby być także Monarchą. Tak wszakże przystało na takiego Gościa! tak oraz przystało y na takiego Gospodarza!

Burza straszliwa, przez cały przeszły Poniedziałek trwaiąca, niezmierne szkody tu y w całey okolicy poczyniła. Rodzayne po Sadach drzewa z niedośpiałych ieszcze owoców, doyrzałe zaś a niepożęte na polach kłosy z swoiego ziarna, cale ogołocone zostały. Stogi siana y pożętego zboża ułożone snopy, taż burza obaliła y po polach rozniosła. Nadto ieszcze, drzewa rozmaite połamała, a inne z korzeniem wyrwała; parkany poobalała, dachy całe pozrywała y pokruszyła. &c.

Z Trydentu dnia 1. Sierpnia. Mimo starania Doktorów

Jebb y *Adair* przyſłanych od Króla Jmci *Angielſkiego* dla poratowania zdrowia Brata ſwego Xiążęcia *de Glocester*, iednak w oſtatniey przez odpadnienie pomieniony Xiąże zoſtaie znowu ſłabości, do żadnych prawie ſił przyiść iuż niemogąc. Xiężna ſama, uſtawicznie przy łóżku chorego ſiedząca, wielki przyiaźni Małżeńſkiey daie przykład. Do dawney Xiążęcia choroby, przymieſzałoſię teraz płynienie krwi y biegunka.

Z Petersburga dnia 22. Lipca. Przyiechało tu 14. Lipca ſześciu Deputowanych z *Krymu* od *Sahin-Gueray* y Panów tey Pułwyſpy *Tatarſkich*, z liſtem donieſienia Imperatorowey Jeymci o wolnym y zgodnym ninieyſzego Hana obraniu: dwie oraz od Narodu ſuppliki ciż maią do podania Monarchini Naſzey. Dnia 16. mieli audyencyą u Feld-Marſzałka Hrabi *Romanzowa - Zadunayſkiego*, a 19. u Podkanclerzego Grafa *Oſtermann*; ktòremu liſty y ſupplik kopie oddali. Na obu tych wizytach, konfiturami, kawą, ſorbetem, zwyczaiem Wſchodnich Kraiów, uczeſtowani byli.

Z Werſalu dnia 6. Sierpnia. Dnia 26. Lipca Królewny *Francuſkie* wyiechały ztąd do *Chantilly*, od Xiążęcia de *Condé* oczekiwane, y cztery dni zabawiły na tym mieyſcu, tak z rozlicznych piękności ſławnym; któremu wyborny Pana przemyſł corocznie wdzięków nowych dodaie; na tym tedy różne obmyślono rozrywki, z ſamego przyrodzonego położenia mieyſca, wzięte. Dziwnie ſobie Królewny w nim podobały; iakoż pełne przyiemności oświadczenie ſwego ukontentowania uczyniły Xiążęciu, nim do *Choiſy* 30. z południa wyiechały: wrodzoną grzecznością z niewoliwſzy ſobie całą te liczną kompanią, którą na czas tak uroczyſty do ſiebie Xiąże de *Condé* był ſproſił.

Z Leydy dnia 10. Sierpnia. *Londyńſkie* z przybyłych świeżo *Jndyiſkich* ſtatków powzięte wiadomości donoſzą nam teraz, iż na odludney wyſpie poſtrzeżeni ludzie owi, o których w dawnieyſzych wſpomniało ſię Gazetach, po rozbiciu ſię iednego okrętu *Azyatyckiego* tam dotąd nędzy do-

znawali ostatniey, i żaden się
Europeyczyk między niemi nie-
nayduie. Zgadza się z tym do-
nieśieniem z *Port-Louis* na *Wy-
spie Francuskiey* pisany list, któ-
ry dokładne całey rzeczy wy-
„mienia okoliczności: „P. *Tro-
„ melin* wypłynąwszy 25. Li-
„ stopada przeszłego roku z
„ *Port-Louis*, umyślnie po lu-
„ dzi na wyspie *Piasczystey*
„ postrzeżonych, stanął u niey
„ 29. y 7. murzynek z iednym
„ ich dzieckiem od 8. mieśię-
„ cy zabrał; gdyż więcey lu-
„ dzi na całey wyspie nie na-
„ lazł. *Jndyiskiey* kompanii
„ okręt *Pożyteczny* 31. Lipca
„ 1761. rozbił się tam na ra-
„ fach. Ekwipaż z kawałów
„ okrętu czołen zrobiwszy
„ sam popłynął, a murzynów
„ płci oboiey z 80. zostawił;
„ z tych potym 18. nakształt
„ płytu na masztach deski spo-
„ iwszy puściło się na morze;
„ reszta do 13. z nędzy ry-
„ chło wymarła. Od owego
„ czasu przez 12. lat, 5. tyl-
„ ko widzieć dało się statków
„ z których trzeci tylko na-
„ zwany *Szarańcza* do nich się
„ był dobrał. Tego maytek
„ ieden osiadł na lądzie, y
„ przed mieśiącami trzema
„ z 3. murzynami y 3. mu-
„ rzynkami płytem do *Mada-
„ gascaru* popłynął. Mie-
„ szkaniem tych ludzi była
„ chałupa, z druzgów okrę-
„ tu zbudowana, żółwiemi
„ skorupami pokryta; ży-
„ wnością żółwie, ryby, pta-
„ stwo y onych iayka; na-
„ poiem woda mniey słona,
„ z wykopaney w piasku stu-
„ dni; pokryciem płachty z
„ ptaszych piór sztucznie u-
„ plecione. Długa iest
„ cwierć mili, a szeroka 300.
„ sążni ta wyspa, na 15. stóp
„ wyniosła, w naywyższym
„ mieyscu; w koło iey pokru-
„ szone korale z piaskiem wy-
„ rzuca morze tak, że śrzo-
„ dek niżey za brzegi leży.
„ Prócz powoiu, ziela pełzną-
„ cego po piasku, nic tam nie
„ rośnie. Utaione rafy ota-
„ czaią całą; Częste burze,
„ to morskim zalaniem, to
„ piasków przywaleniem
„ grozić tym ludziom zdawa-
„ ły się. Wszystkich na swo-
„ ię opiekę wziął Inten-
„ dent; dziecie ochrzczono
„ y *Jakubem Moyżeszem* na-
„ zwano.

Z Londynu dnia 15. Sierpnia.

Jeden z Officyalistow z Xiążę-

ciem *de Glocester* woiażuiących, przybył tu dnia 12. z Listami: podług których, pomieniony Xiąże samym tylko mlekiem ludzkim od kilku niedziel żyiąc, w ostatnim zostawał życia niebespieczeństwie; iakoż gdy te listy wysyłano, obawianosię aby ten dzień niebył ostatni Jego życia. Po tey smutney nowinie, iuż y śmierć Xiążęcia tu głoszą.

Z Rzymu dnia 10. Sierpnia. Cośmy o przeszłych rzeczach *Portugalskich* z publicznych wiadomości słyszeli, potwierdza to wszystko aż nadto Mowa w *Lizbonie* od Konsyliarza *da Coelbo da Silva* w dzień *Ogłoszenia* czyli *Koronacyi* Królowey *Portugalskiey* miana y do druku tamże podana, którey Exemplarz od samey teyże Monarchini (iakeśmy dawniey namienili) Oycu S. iest przysłany. Niektòre przynaymniey tey Mowy wyrazy dla publiczney wiadomości tu położemy, które są następuiące:

„ Swiatem całym rządząca Nay- „ wyższego Boga Opatrzność, któ- „ ra w iednym oka mgnieniu, po „ wszystkich Narodach iakie tylko „ chce czyni odmiany, a za wie- „ cznym y niechybnym iey Dekre- „ tem, nayfilnieysze Mocarstwa y „ Monarchie z gruntu walićsię mu- „ szą; ta mówię Naywyższa O- „ patrzność, obrała Waszą Królew- „ ską Mość, do podźwignienia Kró- „ lestwa Naszego, nad ostatnią iuż „ przepaścią stoiącego, ażebyś przę- „ to była *Odkupicielką Luzytanii....*

„ Jeszcze sączysię krew z owych „ głębokich ran, które ślepy ów y „ żadnych granic nieznaiący *Despo-* „ *tyzm*, sercom *Portugalczyków* tak „ długo okrutnie zadawał....

„ Był to okrutny *Despotyzm*, na „ urząd u nas przeto iedynie usta- „ nowiony, aby wolność, zasługi, „ Cnotę, Religią, y samą ludzkość, „ iako naywiększych swych nie- „ przyiacioł, z gruntu obalił y wy- „ korzenił....

„ Widzieliśmy napełnione nasze „ więzienia samym wyborem nayza- „ cnieyszych y naycnotliwszych O- „ bywatelow; widzieliśmy srogie „ poniżenie wielkich Domów y Fa- „ milii; widzieliśmy w ostatnią bo- „ iaźń, a potym rospacz, przez ro- „ zmaite gnębienia y wycięczania „ wprawione pospolstwo; widzieli- „ śmy iak powagę Biskupow y sa- „ mey *S. Stolicy Apostolskiey* u nas „ zanic miano; widzieliśmy iak „ wszystkie Prawa obalano; wi- „ dzieliśmy naostatek, iak wielki „ iad y zarazę w obyczaiach Chrze- „ ściańskich, po wszystkich Króle- „ stwa członkach gwałtownie za- „ szczepiano....

„ Swiat niewidział równego pod „ żelaznym prawdziwie berłem rzą- „ du, aby on miał kiedy być tak gru- „ by y tak okrutny. O iak wiele „ czyniono w tym zdrad y zasadzek „ na Cnotę zeszłego naszego „ Króla!....

Koniec w Suplemencie.

Num: 72.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę dnia 6. Września Roku 1777.

Koniec wyrazów znayduiących ſię w Mowie w dzień Ogłoſzenia *czyli* Koronacyi *Królowey* Portugalſkiey *w* Lizbonie *mianey.*

„ Cóż teraz uczyniła Boſka Opatrzność? Oto, potargawſzy o-
„ we zaſtawione, na Panuiących ſidła, dała nam taką Królową, która
„ przeſzły nierząd Cnotami przeciwnemi przytłumiła y poprawiła,
„ to ieſt: dał nam Ją pobożną, czyſtą, od pychy daleką, niechciwą,
„ łaſkawą, lud ſwóy kochaiącą, bez zdrowey rady nic nieczyniącą,
„ nic z ſkwapliwością niepoczynaiącą, błędy dawne poprawić ſkute-
„ cznie chcącą, a nadewſzyſtko, Boga y Iego Namieſtników ſza-
„ nuiącą....

„ Przeto widziemy iuż teraz gorliwe o dobro poſpolite na U-
„ rzędzie *Miniſteryalnym* oſadzone Oſoby; a ztąd naſtąpiły zaraz wy-
„ ſłuchanie ſkarg Obywatelów uciemiężonych, uſprawiedliwienie nie-
„ winnych uwolnienie ſrogo więzionych, przywołanie wygnanych,
„ przywrócenie do Urzędow y na dawne ſtopnie zrzuconych, ukara-
„ nie zbrodniów, powaga dawnych Trybunałów y Sądow, oddalenie
„ nieznośnych podatków, a mianowicie przywrócona iuż ieſt chwała
„ uſzanowanie y cześć ſamemu Bogu....

„ Te ſą iuż ſkutki Panowania Waſzey Królewſkiey Mci, pocho-
„ dzące z życia Jey świątobliwego y z czyſtego zawſze ſumnienia;
„ bo to rządzone było przez tego, który prawdy przedwieczne y
„ *Maxymy Chrześciańſkie* z prawdziwego zrzódla czerpać umiał, to ieſt
„ z Piſma y z Podania czyli *Tradycyi*...

„Bóg Cię Nayiaśnieyſza Pani zachował przy Twey nienaruſzoney
„ Cnocie, y byłaś wolna od owey na Dworze podówczas panuiącey za-
„ razy; ale niebyłaś przeto wolna od ciężkiego y wielorakiego prze-
„ śladowania. Wſzakże tegoż Boga Wſzechmocna Prawica, że
„ wſzyſtkich ſrogich nader przeciwności wyrwała Cię y wydźwignęła.
„ Wydźwigneła z owey toni (iż o innych zamilczę) kiedy wſzelkiemi
„ ſpoſobami przeſzkadzano, ażebyś nie była zaślubiona temu, który
„ teraz weſpół z Tobą ſzczęśliwie Panuie; wydźwigneła też y z tey
„ oſtatniey, gdy zdradliwym y niegodziwym knowaniem, chciano
„ Cię (chociaż prawą Dziedziczkę) od Tronu *Portugalſkiego* od-
„ dalić....

„ Chce w nas wmówic teraźnieyſzego świata *Politycyzm*, iż Rząd,
„ ieſt to nieſkończone y wieczne owo *Chaos* czyli zamieſzanie, z
„ którego niepodobna rzeczy iak należy wywikłać: atoli, niemaſz
„ w rzeczy ſamey tak wielkiey trudności dla Rządców; byleby tylko

„ oni, postawiwszy sobie na celu czyste y szczyre zamysły, szli od „ nich za Rozumem y Rostropnością; trzymaiącsię doświadczeniem „ długim ustanowionych Praw y Maxym, postrzegaiąc przystoyności „ obyczaiow, szacuiąc y nadgradzaiąc prawdziwą Cnotę y niezmy- „ ślone zasługi, utrzymuiąc naostatek powszechne Obywatelów be- „ spieczeństwo. Temi drogami gdy Panuiąca dziś Krolowa Nasza „ postępuie; o iak wielką uszczęśliwienia powszechnego nadzieię „ nam czyni! zwłaszcza gdysię spodziewamy, iż teyże Monarchini „ Naszey Pobożność y Świątobliwość, mściwą Sprawiedliwego „ Boga rękę zatrzyma od owey kary, na ktorą aż nader Królestwo „ Nasze *Luzytańskie* zasłużyło. &c. &c. &c.

Z Smyrny dnia 25. *Czerwca.* W tych dniach pod *Magnezyą, Pergamem* y w okolicznych sąsiedzkich, mieyscach straszliwe szarańczy mnóstwo pola opadło. Jeżeli zima iey nie wygładzi, lękać się trzeba o przyszło-roczne żniwo; gdyż tego-letnie tym zda się bespiecznieysze, iż doyrzałości swoiey zboża prawie dochodzą, tak, że ie żąć zaraz można. Z *Cypru* wyspy mamy wiadomość: iż *Porta*, zezwoliwszy trzykroć raz po raz na złożenie Wielkorządztwa tamecznego, które trzem Baszom ofiarowała, wyprawiła na koniec Galerę do *Dervis-Mehemeta* Ex-Wezyra W., na wygnaniu w *Gallipoli* zostaiącego; żeby go do *Sudy* przewieziono: lecz ten, zachorowawszy na morzu, wyprosił sobie u Kommendanta Galery, że z nim do *Scio* popłynął, y tam pierwszych dni Maia umarł. Na iego mieysce obrał *Dywan* dawnego *Morey* Seraskiera, *Selictar-Jbrachim* Baszę, w oblężeniu *Benderu* w niewolą wziętego, a po zawarciu pokoiu wróconego. Też listy oznaymuią: że, dla wzrastaiącego tam coraz handlu, kilku nowych Konsulów, a mianowicie *Wenecki* y *Raguzański* przybędzie.

Z Londynu dnia 5. *Sierpnia.* Onegday doszły Dworu naszego listy od Grafa *Stormont*, z których okazyi rozeszła się wieść, iż *Wersalski* Dwór nie tylko w *Europie*, ale y w *Ameryce* Armatorom Osadnym weyścia do Portów swoich zabronił; co ieżeli tak się ma, zakończąsię tylokrotne narzekania na wielkorządców w *Martyniki*, y innych Wysp *Francuskich*. Gdy tak pomyślna Ministeryalną stronę ciessy nowina, tym czasem wychodzą z przeciwney strony pełne podeyrzenia y lękliwości pisma publiczne, z tym upewnieniem, że nie tylko daleką iest *Francya* od przyiaźnych ku *Anglikom* chęci, ale też większą przeciwney stronie daie otuchę. Tak, gdy armator *General Mifflin*, który tyle zdobyczy po brzegach naszych pozabierał, przy końcu Lipca do *Brest* zawiiaiąc, Eskadrę *Francuską* z harmat

przywitał; Kommendant oney z woienney na to złożoney Rady wyroku, wzaiemnym go artyleryi swoiey witaniem uczcić rozkazał; a Armator, rzeczy sobie potrzebnych nabrawszy, na dalsze krążenie z Portu puścił się. Nie na samych tylko *Francuzów* żalenia się przyczyny upatruiemy; nie sami też oni na flotnych Officerów naszych utyskuią. W Gazecie 2. *Sierpnia* sam Dwór podał regestr tych statków, które Królewska przy wyspach, *pod Wiatrem* zwanych, stoiąca Eskadra pod Vice Admirałem *Young* pochwytała od czasu w Gazecie 28. Czerwca wyrażonego. Regestr ten 14. wylicza Statków, które różnemi czasami y na różnych mieyscach od naszych są zabrane.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 6. WRZEŚNIA.

Kommissya Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego, Konstytucyą Roku 1776. pod Tytułem: Uchylenie Kommissyi Emphiteutyczney *dopełniaiąc; obwieszcza iż Woytostwo we Wsi* Raysku *w Woiewodztwie* Podlaskim *leżące, po śmierci Urodzonego Olszewskiego tegoż Woytostwa ostatniego Possessora, zawakowało, które zmocy urządzenia Kommissyi przez Lustratora przysięgłego w swym stanie iest opisane, y zniego po wytrąceniu nieuchronnych wydatkow Gruntowych, dochod czysty roczny do summy Złotych osmdziesiąt osm wyprowadzony. Oświadcza zatym Kommissya że kontrakt* Emphiteutyczny *na lata podług przepisu Prawa, Roku 1775. pod Tytułem* Starostwa y Królewszczyzny *przez licytacyą Publiczną wprzeciągu Miesięcy trzech od Daty ninieyszego doniesienia więcey daiącemu wyda; Dlaczego żądaiący otrzymania takowego kontraktu odezwy swoie przez memoryały do Kommissyi swoiey uczynić maią. Aby zaś wszystkim, do kogo należy wiadomo było; to obwieszczenie, oneż do Gazet podać Kancellaryi swoiey zleca.*

Znayduie się w Drukarni tuteyszey Nadworney J. K. Mci Książka: Opisanie Państwa Tureckiego, *z wyrażeniem rządu, obyczaiów, wychowania, urzędow &c. cena iey Złoty 1.*

Podaie się do wiadomości iż dnia 30. Sierpnia R. 1777. ciągniona Loterya na Ratuszu w mieście Starey Warszawy,

które wyciągnione numera to iest 1mo *29.* 2do *61.* 3tio *89.* 4to *38.* 5to *15.* z których terna wygrane 1mo *3600.* 2do *1800.* 3tio *1200.* 4to *1200.* 5to *960.* Oprócz inszych którzy powygrywali pomniey.

Znayduiąsię w Księgarni Groellowskiey *Nadworney w* Marywilu *pod znakiem* Poetów *Nro. 19. nastepuiące Książki.*

Prezent dla Gospodyń, z *Francusk: tłumaczony* 8. *w* Warsz: *1777. alla rust: Złoty* - - *1.* -

*Histoire générale de l'*Asie, *de l'*Afrique *& de l'*Amerique, *contenant des discours sur l'histoire ancienne des Peuples de ces contrées, leur hist. moderne & la description des lieux, avec des remarques sur leur histoire naturelle, & des observations sur les religions, les gouvernemens, les sciences, les arts, le commerce, les coutumes, les moeurs, les caracteres &c des Nations. (On trouve dans ces XII. Tomes I) l'histoire du* Japon. *II) de la* Chine *III) de la* Tartarie. *IV) des* Indes. *V) de* Perse. *VI) de l'*Arabie *VII) de l'*Empire Ottoman *& des petits* Tartares *depuis son commencement jusqu' à l' An 1756. VIII) de l'*Afrique, *gr. 12. Par. 1771. br.* - - - *Fl. 82.* -

Voyage de Richard Pockocke, *en* Orient. Egypte, *l'* Arabie, *la* Paléstine, *la* Syrie, *la* Grece, *la* Thrace,, *contenant une description exacte de l'*Orient, *de la* France, *de l'*Jtalie, *de l'*Allemagne *de l'*Hongrie *&c. des observations interessantes sur les moeurs, la religion, les loix, le gouvernement, les arts, les sciences, le commerce, &c. trad. de l'*Anglois. *VI. Tomes. gr. 12.* Par. *1772. br.* - - - *Fl. 39.* -

Traité de Tactique, ou méthode artificielle pour l'ordonnance des troupes. l'ouvrage publié & imprimé à Constantinople *par Ibrahim Effendi, Officiers Multeferiska de la Porte Ottomane 1730. trad: du* Turc. *8.* Vienne *1769. br. Fl. 4.* -

Przypada coroczny Jarmark dwie Niedziele trwaiący, w dzień S. Marcina *Zaczynaiący się w miasteczku* Nowe-Miasto *nazwanym nad* Pilicą *w Woiewództwie* Rawskim *sytuowanym, podczas którego wszelkich gatunków towarow, Futer nayprzednieyszych y Bydła wszelkiego rodzaiu dostać można. Na ten Jarmark wszelkiego rodzaiu kupców zapraszaią, z upewnieniem dla nich wolnicy y kramow od ognia y innych przypadków bespiecznych.*